

WESOŁE MIASTECZKO

Dziecko słucha historyjki opowiedanej przez rodzica i wykonuje zadane ćwiczenia – najlepiej przed lustrem.

W niedzielę rano Jasiu postanowił pojechać do wesołego miasteczka. Ziewnął (*ziewamy*), przeciągnął się (*przeciągamy się*) i zaczął gimnastykować (*buzia szeroko otwarta, a językiem dotykamy na przemian kącików ust*). Potem ubrał się i zszedł wolno po schodach (*przy szeroko otwartej buzi czubkiem języka dotykamy każdego zęba na górze, potem na dole*).

Do wesołego miasteczka pojechał samochodem (*mówimy: „brum, brum, brum”*). W wesołym miasteczku na początku pojeździł na kucyku (*klaskamy językiem*). Następnie poszedł na karuzelę i wsiadł na osiołka (*wołamy: „io, io, io”*). Karuzela zaczęła się kręcić wolno, potem coraz szybciej (*oblizujemy szeroko otwarte usta, wolno, a potem coraz szybciej*). Potem Jasiu poszedł do wesołego pociągu, który gwizdał: *uuu...* Lokomotywa ruszyła powoli (*mówimy powoli: ciuf, ciuf, ciuf wolno, a potem coraz szybciej*).

Było już późno, więc Jasiu wsiadł do samochodu i ruszył do domu (*mówimy: „brum, brum, brum”*). Wszedł do mieszkania, a tam mama powitała go buziakiem (*cmokamy*).

Po dniu pełnym wrażeń położył się spać i mocno zasnął (*chrapiemy*). Dobranoc Jasiu!